Rok XII Lipiec 1937 r. Nr. 7

MIESIĘCZNIK
Diecezjalny Łucki

TREŚĆ ZESZYTU № 7

Rok XII Lipiec 1937 r. Nr. 7

MIESIĘCZNIK

Diecezjalny Łucki

LIST APOSTOLSKI

z okazji Międzynarodowego Kongresu w Poznaniu ku czci Chrystusa Króla

Wielką radość sprawia nam stwierdzenie, że na niwie całego Kościoła wydała nieprzebrane owoce Encyklika „Quas primas" o królewskiej władzy Zbawiciela Naszego i o ustanowieniu święta Chrystusa Króla, którą obwieściliśmy przed dwunastu prawie laty. Pomiędzy innymi skutkami Naszego pisma sprawia nam ukontentowanie bardzo mądra i zbawienna uchwała pewnego grona duchownych, którzy postanowili co pewien czas urządzać ku chci Chrystusa Króla szczególne Kongresy, mające za wyłączne zadanie badać sposoby realizacji Naszych myśli w tym względzie, mianowicie by królewska godność Zbawiciela Naszego została przez wszystkich uznana i by publiczne życie wszelkich narodów poddało się najsłodszemu panowaniu Boskiego Króla. Skromne były ramy czterech pierwszych tego rodzaju zjazdów, gdy tymczasem piąty Kongres zbierający się w nadchodzącym miesiącu czerwcu w ważnym mieście Poznaniu zgromadzi z całego świata katolickiego liczne zastępy tych, którzy gorąco pragną Chrystusowego panowania.

Właśnie tego międzynarodowego charakteru najbardziej gratulujemy poznańskiemu Kongresowi. Jeżeli bowiem wrogowie Chrystusa i jego panowania ni-

czego nie zaniedbują, by swą nienawiścią zarazić świat cały, czyż nie jest rzeczą konieczną, by w jedno ognisko zestrzelili swe myśli i wysiłki i by się bez względu na swą przynależność narodową w jedną wspólną armię ku obronie Chrystusa skupili ci, dla których przynależenie do Jego królestwa jest szczęściem i zaszczytem? Szlachetnej inicjatywie zjazdowej przysparza chluby ta okoliczność, że Kongres poznański postanowił skierować swe prace ku temu celowi, by od ludów odwrócić owo haniebne zło i owo niebezpieczeństwo straszliwe, jakimi są bezbożnicze komunistyczne zasady i knowania, które ostatnio napiętnowaliśmy w obliczu Kościoła i całego rodzaju ludzkiego Encykliką „Divini Redemptoris". Nie ma sprawy, która by w tym stopniu zajmować mogła i powinna umysły ludzkie i która by w równej mierze zdolna była rozpłomienić serca sług Chrystusa Króla, jak to potworne i wstrętne widowisko, rozgrywające się w oczach współczesnego świata. Do zawrotnych rozmiarów urasta pycha tych, którzy wymyślając próżne rzeczy przeciw Panu i przeciw Chrystusowi jego, wynoszą się ponad wszystko co boże i święte, usiłując usunąć z kuli ziemskiej same imię Stwórcy i wspomnienie o Bogu, aby możliwie całkowicie runęło i bez śladów przepadło Królestwo Boże, które Chrystus nabył krwią swoją. Czyż jest rzetelny tego Królestwa obywatel, którego by widok tych bezecności nie wstrząsnął? Czy jest wśród chrześcijan ktoś, który by się nie porwał do uporczywej obrony najświętszych praw Boskiego Zbawiciela, zuchwale bezczeszczonych i deptanych przez napierający a zbity szyk przewrotowców? Wprawdzie nie można wątpić, że Ten, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi i który według swego uznania odejmuje ducha książętom i kruszy ich jako naczynia garncarskie, może bez niczyjego współdziałania podnieść rękę na swych butnych wrogów i ukrócić ich pychę. Skoro jednak najłaskawszy Pan nie wahał się wezwać stworzenia do udziału w swych pla-

nach i dziełach, należy wytężać wszystkie siły i niczego nie zaniedbywać, co by się z naszej strony przyczynić mogło do bezwzględnego i zupełnego triumfu najświętszej sprawy. A komuż bardziej przystoi gotować to zwycięstwo i zaopatrywać rycerzy bożych w zbroję duchową, jak Kongresowi, który nad światem zawiesza królewskie sztandary Chrystusowe?

Niechże zatem dostojny Zjazd poznański nie cofa się przed żadnym trudem, rozumiejąc, że nie można podejmować nic ważniejszego, jak służyć wszystkimi siłami wielkiej sprawie, od której w zupełności zależą przyszłe losy świata. Jeżeli kiedykolwiek, to zwłaszcza dzisiaj nie w słowie, lecz w mocy jest Królestwo Boże. Kto prawdziwie Jego przyjście miłuje, nie słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą zgodny będzie z Psalmistą mówiącym: Czas działać, o Panie, rozproszyli zakon twój! Starajcie się przeto wybadać dobrze siły wrogów Chrystusowych i przeniknąć zarówno ich sposoby działania, jak ich podstępne plany! Biorąc pod uwagę, to, co katolicy dotychczas zdziałali, ustalcie jasno powody, dla których tak chwalebnym porywom nie zawsze odpowiadają oczekiwane wyniki. Obmyślcie i wskażcie najskuteczniejsze metody pracy, które żarliwi działacze Akcji Katolickiej będą mogli następnie z powodzeniem dostosować w codziennym potykaniu się z bezbożnictwem. Przede wszystkim zaś to sobie zewsze uprzytomnijcie i do tego zmierzajcie całą gorącością swych tęsknot i ślubowań, mianowicie, że potrzeba, by On panował i to panował w takim zakresie, by łaską swą nie tylko kształtował dusze jednostek, lecz by za pośrednictwem oddanych Sobie apostołów, którzy by zupełnie zgłębili Zakon doskonałej wolności, przepoił Swoim duchem sprawy publiczne i władał nimi w prawdzie i sprawiedliwości. Bo nie rządcom ciemności tego świata, lecz Jemu, jednemu nieśmiertelnemu Królowi wieków, powiedział Bóg: dam tobie narody dziedzictwo twoje, a posiadłość twą krańce ziemi.

A ponieważ aż dotąd potoczyła się myśl Nasza, wzywamy nie tylko Poznański Kongres, ale wszystkich tych, którzy gdziekolwiek pełnią twórczą służbę jako dobrzy rycerze Jezusa Chrystusa, by poświęcając siebie i wygody swoje, pielęgnowali harmonię i zgodę, spełniali nakazy i życzenia Hierarchii kościelnej, spojeni zaś duchem miłości i pokoju pomnażali swe siły i potęgowali je aż do odniesienia pełnego zwycięstwa. W górę wznieście zatem myśli i serca, bo gdyby zbladły wzniosłe ideały, dające polot i twórcze tchnienie duszom szlachetnym, opadłyby ręce i osłabłyby duchy w ciężkim boju o Boga. W górnych zamiarach utwierdzajcie swą wolę i nie wahając się za wzorem Apostoła iść na trud pierwotny podejmować czyny twarde i ponosić wielkie ofiary; weszliśmy bowiem w czasy, w których jedynie prawdziwi bohaterzy porywają zwyciężny wieniec. Wreszcie ich apostolstwo wasze uskrzydla potężna nadzieja chrześcijańska, której nie zmogą ni zawody, ni rozczarowania. Wszak z Wami jest Ten, który jest obrońcą na zbawienie i który sam jeden tak władnie wzburzonym bałwanom rozkazywać może, iż w jednej chwili nastaje uciszenie wielkie. Co więcej, za tchnieniem bożym wzrastają zwłaszcza w szeregach młodzieży katolickiej zastępy apostołów, miłością tak ściśle zjednoczonych z Chrystusem Panem, że dla swego Króla gotowi są na każde zmęczenie, na każdą ofiarę, na bohaterską śmierć. Niech więc nadziemska idea Królestwa Chrystusowego ogarnia umysły wiernych i niech jako przyzywający znak, wzniesiony ponad narody zgromadzi ludzkość pod sztandarami Księcia królów ziemi. On bowiem przyjdzie rychło a zapłata Jego jest z Nim, jako Jemu przekazał Ojciec, tak i On przekaże królestwo swoje tym, którzy wytrwają przy nim w pokusach Jego.

Wyrażając gorące pragnienie, by zarówno Kongres Poznański jak i Zjazdy, które po nim następują, podejmowały swe prace w duchy, który powyżej wska-

zaliśmy, nie możemy pominąć milczeniem szczególnej okoliczności, stanowiącej pomyślną zapowiedź na przyszłość. Pierwszy Narodowy Kongres Chrystusa Króla odbędzie się w kraju, który słusznie nazwano i który był rzeczywiście przedmurzem chrześcijaństwa. Na tej ziemi, która od świętych Biskupów Wojciecha, Stanisława i Józefata aż do Męczenników podlaskich za Unię katolicką tak często była zraszana krwią męczeńską na tej ziemi, która była matką tylu świętych czczonych w całym Kościele, jakimi są Jan Kanty, Jacek, Kazimierz, Jadwiga i anielski Stanisław Kostka, na tej ziemi, która w ciągu wieków aż po nasze czasy tylekroć rozgromiła nieprzyjaciół Chrystusa, ufając zuchwale we własne siły, a mimo najazdów herezyj i schizmy zachowała nieskalaną wiarę katolicką i to wiarę gorącą, jakiej naocznym świadkiem byliśmy tylokrotnie i My, gdy u Was spełnialiśmy misję Nuncjusza Apostolskiego; na tej polskiej ziemi kłaść będziecie podwaliny pod nowe opatrznościowe dzieła ku czci Chrystusa Króla. Aby łaska Boża wzmocniła, utwierdziła i hojnie pomnożyła skutki waszych zamierzeń, zapewniając powodzenie wszystkiemu, co czynić i postanawiać będziecie, niejako w zadatek darów i świateł bożych udzielamy Błogosławieństwa Apostolskiego w Panu zarówno Tobie, Ukochany Synu Nasz, jak wszystkim innym Kardynałom, Biskupom, dostojnym przedstawicielom władzy państwowej i wszystkim wiernym, którzy zewsząd na Kongres Wasz przybędą.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 3 maja. w uroczystość Znalezienia św. Krzyża i w doroczne święto Najśw. Maryi Panny, Królowej Korony Polskiej, roku 1937, szesnastego Naszego panowania.

PIUS PAPIEŻ XI.

LIST OJCA ŚWIĘTEGO
do Księdza Prymasa Hlonda

„Ukochany Synu Nasz, pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo.

W świeżym liście Naszym, wysłanym do Ciebie z początkiem bieżącego miesiąca, a mianowicie w uroczystość znalezienia świętego Krzyża, obszernie i szczegółowo wyłożyliśmy i wyjaśniliśmy, jak poważne korzyści zapowiada pierwszy Kongres Międzynarodowy, który gorliwie i niestrudzenie przygotowuje się ku czci Chrystusa Króla, w sławnym polskim mieście Poznaniu. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że nie mała liczba Biskupów, a między nimi także kilku Kardynałów, oraz bardzo wiele gorliwych katolików tak z szeregów duchowieństwa jak i świeckich wszystkich krajów połączy się na tym zjeździe z poznańskimi katolikami.

Aby te pożyteczne obchody wypadły jeszcze uroczyściej i ażeby królewska władza Zbawiciela Naszego zajaśniała tym wspanialszym blaskiem, postanowiliśmy w tym Kongresie sami wziąć jawny i publiczny udział i przez Legata Naszego uczestniczyć w jego świętych obrzędach. Z tego powodu, Ukochany Synu Nasz, który z taką gotowością podjąłeś inicjatywę Kongresu, wyznaczyłeś jego program i kierujesz przygotowaniami, Ciebie, sprawującego zaszczytne rządy tamtejszej Stolicy Arcybiskupiej i przyodzianego wspaniałością Rzymskiej purpury, Ciebie pismem niniejszym ustanawiamy i ogłaszamy Naszym Legatem, w tym celu, abyś przedstawiając Naszą osobę, naczelnie przewodniczył pierwszemu Międzynarodowemu Kongresowi ku czci Chrystusa Króla i w imieniu Naszym sprawował Święte obrzędy z tymże Kongresem połączone.

Ponadto udzielamy Ci władzy, ażebyś w dzień na to wyznaczony, po odprawieniu Mszy św. pontyfikalnej, Naszą mocą i władzą obecnym błogosławił, udzielając im zupełnego odpustu, zgodnie z przepisami Kościoła.

W końcu, spraszając na Ciebie światła niebieskie i dary najobfitsze, w dowód szczególniejszego Naszego umiłowania udzielamy z głębi serca Błogosławieństwa Apostolskiego Tobie, Ukochany Synu Nasz, twoim braciom w Kardynalstwie i Episkopacie, jak również gorliwemu klerowi, dostojnym Rządcom waszej Rzeczypospolitej i wszystkim tym, którzy w Kongresie udział wezmą.

Dan w Zamku Gandolfa koło Rzymu, dnia 16 miesiąca maja, w Niedzielę Zielonych Świąt, roku 1937, Panowania Naszego roku szesnastego.

PAPIEŻ PIUS XI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

W sprawie urlopów księży

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja: Wiary i Moraln.
№ 4707

Dnia 21 lipca 1937 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Kuria Biskupia czasem bywa w kłopotliwej i przykrej sytuacji, kiedy J. E. Biskup Ordynariusz zapytuje o adres Księdza, który wyjechał na urlop i okazuje się, że dany kapłan nie podał swego adresu dokąd wyjeżdża, albo po wyjeździe nazwy miejscowości w jakiej przebywa.

Przewielebni Księża, na przyszłość składając podania o litteras passus, czy też prosząc ustnie o urlop zechcą podać swój adres, a przynajmniej przyjechawszy na miejsce wypoczynku zawiadomić Kurię gdzie przebywają.

Druga sprawa, — to sprawa zastępstwa. Ostatnimi czasy zdażył się wypadek, że jeden z księży proboszczów prosił Kurię o danie jurysdykcji sąsiadowi

administrowania parafią, ale uprzednio nie porozumiał się z tym sąsiadem a liczył widocznie na domyślną jego zgodę; tymczasem sąsiad napisał do Kurii, że w żaden sposób zastępstwa tego podjąć się nie może. Wobec czego wyszukaniem zastępcy musiała zająć się Władza Diecezjalna.

Zechcą Przewielebni Księża na przyszłość pamiętać o tym, że przed podaniem Kurii kandydata na zastępstwo, należy otrzymać zgodę jego na piśmie, którą trzeba dołączyć do podania o urlop; bez tej zgody na piśmie Kuria urlopów udzielać nie będzie i litteras passus nie przyśle.

(—) *Ks. Prał. St. Żukowski*
Szef Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Zbiórka na rzecz Zakładów dla niewidomych

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA

Sekcja Majątk. - Finans.
Nr. 4091.

Dnia 21 lipca 1937 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Na skutek odezwy Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, które w dniach 19 i 20 września r. b., na mocy zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 26.II r. b. Nr. A. P. 2 — 23, urządza zbiórkę na rzecz Zakładów dla niewidomych, Kuria Biskupia Łucka zapowiedzianą zbiórkę poleca gorącej uwadze Przewielebnego Duchowieństwa Diecezji.

(—) *Ks. Prał. J. Zagórski*
Szef Sekcji

(—) Ks. T. Szyszkiewicz
Wice-Kanclerz

W sprawie głoszenia zapowiedzi przedślubnych i adnotacyj przy aktach

KURIA BISKUPIA ŁUCKA
Sekcja: Statystyczna
№ 4639

Łuck, dnia 14 lipca 1937 r.

Do
Czcigodnych Ks. Proboszczów
Diecezji Łuckiej

Zdarzają się wypadki, że niektórzy Księża Proboszczowie nie przestrzegają wymogów Prawa Kanonicznego z zakresie głoszenia przedślubnych zapowiedzi i udzielania ślubów, przeto Kuria Biskupia z polecenia J. E. Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Łuckiej przypomina Czcigodnym Księżom Proboszczom o obwiązku *ścisłego* zachowywania przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (c. 1020) i Statutu 265 Synodu Diecezji Łuckiej z r. 1927.

Głoszenie zapowiedzi, a tym bardziej błogosławienie związków małżeńskich, *bez uprzednio* dostarczonych przez nowożeńców dokumentów metrykalnych o chrzcie i innych jest najsurowiej wzbronione pod rygorem prawa kościelnego.

Po udzieleniu ślubu Czcigodni Księża Proboszczowie w myśl dekretu „Ne temere" winni rychło powiadomić Kurię Biskupią i Księży Proboszczów, w których parafiach nowożeńcy byli ochrzczeni, o zawarciu ślubu. Podaje się imię, nazwisko, nazwa parafii, rok i Nr. aktu chrztu nowożeńca.

(—) *Ks. A. Kukuruziński*
w|z Szefa Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie pałacu biskupiego w Sejnach.

(Omawia znaczenie ukazu z 14—26 grudnia 1865 r. oraz charakter dochodów z majątków, zabranych Kościołowi).

Sygn. akt. C. I. 87/36 r.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd Najwyższy w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Najwyższego W. Łukaszewicz. Sędziowie Sądu Najwyższego: A. Waśkowski, J. Dąbicki przy udziale protokólanta Apl. Sąd. M. Kołodzieja i Prokuratora Sądu Najwyższego J. T. Steuermarka, na posiedzeniu jawnym dnia 10 listopada—9 grudnia 1936 r. w sprawie Rzymsko-Kat. Biskupstwa Łomżyńskiego przeciwko Skarbowi Państwa o przyznanie prawa własności do nieruchomości, rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Celsa Fabianiego, pełnomocnika Rzymsko-Kat. Biskupstwa Łomżyńskiego, na wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z dn. 24 maja — 7 czerwca 1935 r. Nr. Ca.200/34.

Biskup Ordynariusz Diecezji Łomżyńskiej wystąpił w dn. 2 sierpnia 1933 r. do Sądu Okręgowego w Suwałkach przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem uznania nieruchomości w Sejnach, oznaczonej hipotecznym Nr. 85, wraz z przyległym do niej i nie mającym urządzonej hipoteki ogrodem i łąką, zwaną Bierzniak, za własność katolickiego Biskupstwa Łomżyńskiego i przepisania hipotecznie własności tej nieruchomości na rzeczone Biskupstwo. W uzasadnieniu swego żądania powód wyjaśnił, iż w dniu 28 lutego 1875 r. został wydany rozkaz cesarski, upoważniający ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych do wydatkowania z sum przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa katolickiego, wskazanych w tym rozkazie kwot na kupno sporej nieruchomości dla stałego pomieszczenia w niej Biskupa, Konsystorza i Archiwum.

W wykonaniu tego rozkazu nieruchomość sporna została nabyta na mocy aktu notarialnego z dn. 10 stycznia 1876 r., jednak tytuł własności ze względu na ówczesny stosunek rządu rosyjskiego do Kościoła katolickiego był uregulowany nie na imię Kościoła, lecz na imię Skarbu, jakkolwiek rzeczona nieruchomość została nabyta z funduszów Kościoła i na potrzeby tegoż. Rząd rosyjski przekazał nabytą nieruchomość w posiadanie Kościoła i Kościół dotychczas ją posiada, gdy atoli powód w myśl rozporz. z dn. 7 lutego 1928 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych, kościelnych i zakonnych (Dz. Ust. Nr. 16 poz. 120) zwrócił się do delegata rządu o poświadczenie deklaracji na wpisanie prawa własności Kościoła do księgi hipotecznej, delegat rządu odmówił takiego poświadczenia.

Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, przytaczając następujące uzasadnienie. Niesporne jest między stronami, iż przed konfiskatą dóbr kościelnych z mocy ukazu 1864 r. poszukiwana nieruchomość nie stanowiła własności Kościoła, przeto nie podpada pod działanie art. XXIV ust. 1 i 2 Konkordatu. Ukazem z dnia 27 października (8 listopada) 1864 r. rząd rosyjski aktem jednostronnym przejął na rzecz Skarbu Państwa całe mienie nieruchome, jakie wówczas Kościół katolicki posiadał w b. Kongresówce, z wyjątkiem obiektów, wymienionych w przepisach dodatkowych do tegoż ukazu. Co do dochodów, otrzymywanych z tych majątków, to ustalenie wysokości sum, przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa, i sposób użycia ich były normowane jednostronnie przez rząd rosyjski podług norm księgi I części I t. XI zb. pr., przy czym w art. 168 zaznaczono, iż w skład funduszu wchodzą, między innymi, sumy, asygnowane ze Skarbu. Wobec tego za mylny uznać należy pogląd powoda, że skoro sporna nieruchomość została nabyta za pieniądze kościelne, to stała się własnością Kościoła, gdyż kwota, pocho-

dząca z resztek budżetowych funduszu duchownego, za którą kupiono sporną nieruchomość, była własnością skarbu rosyjskiego, nie zaś Kościoła katolickiego. Gdyby nawet podzielić stanowisko powoda, że sumy te były własnością Kościoła, to jednak kupiona za te pieniądze przez rząd rosyjski nieruchomość nie stała się własnością Kościoła, gdyż w aktach kupna-sprzedaży o własności nabytego majątku decyduje nie pochodzenie pieniędzy, stanowiących ocenę sprzedażną, lecz wola stron kontraktujących, która w przypadku ujawniła się w akcie nabycia bez znaczenia również w dziale III wykazu hipotecznego i prawach rzeczowych Kościoła; skoro zaś właścicielowi służy prawo cofnąć każdej chwili nadane przezeń osobie trzeciej prawo użytkowania, to w przypadku powodowi mogłoby służyć jedynie prawo do odszkodowania z powodu pozbawienia go posiadania.

W skardze kasacyjnej powód zarzuca: 1) nierozważenie przez Sąd Apelacyjny całej historii stosunku rządu rosyjskiego do Kościoła katolickiego oraz odnośnych przepisów prawa; powołane zaś w uzasadnieniu wyroku przepisy przemawiają raczej na korzyść powództwa, tym bardziej, że skarżący zaofiarował dowód z opinii biegłych, że otrzymywane przez rząd dochody z odebranych Kościołowi majątków zawsze przewyższały wydatki na utrzymanie duchowieństwa, tego jednak wniosku Sąd Apelacyjny również nie rozważył; 2) że nie wziął Sąd Apelacyjny na uwagę, iż majątki kościelne z mocy ukazu wywłaszczającego nie przeszły na własność Państwa, lecz tylko w zawiadywanie Skarbu Królestwa Polskiego, oraz że rząd rosyjski, nabywając sporny majątek z funduszów kościelnych i z przeznaczeniem na potrzeby Kościoła, działał w przypadku w charakterze negotiorum gestor'a; jeżeli zaś tytuł własności został uregulowany na imię skarbu rosyjskiego, to było to zwyczajnym aktem gwałtu i bezprawia, a w takim razie winien był Sąd Apelacyjny zastosować zasady, wyrażone przez Sąd Najwyż-

szy w orzeczeniach, dotyczących zwrotu skonfiskowanych majątków (1928 r. Nr. 98 i in.).

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego referenta, głosów rzeczników stron oraz wniosku Prokuratora, Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pierwszy zarzut skargi kasacyjnej jest o tyle słuszny, że Sąd Apelacyjny, biorąc na uwagę ukaz z dn. 27 października (3 listopada) 1864 roku (Dz. Pr. t. 62 str. 406), pominął przepisy ukazu z dn. 14/26-go grudnia 1865 r. o urządzeniu duchowieństwa świeckiego w Królestwie Polskim (Dz. Pr. t. 63 str. 368) i przepisy dodatkowe dołączone do tegoż ukazu. Pierwszy z tych ukazów dotyczy majątków skasowanych klasztorów i dochody z tych majątków przeznacza przede wszystkim na utrzymanie pozostałych klasztorów (art. 21), tymczasem ukaz 1865 r. nakazał wywłaszczenie majątków, które należały do Duchowieństwa świeckiego i instytutów duchownych (art. 24), dochody zaś z tych majątków przeznaczył na utrzymanie duchowieństwa katolickiego i katolickich instytutów duchownych (art. 25); ponieważ w przypadku spór dotyczy majątku, przeznaczonego na pomieszczenie Biskupa, Konsystorza i Archiwum, więc winien mieć tu zastosowanie przede wszystkim ukaz 1865 r., natomiast na ukaz 1864 r. można powoływać się jedynie dla oświetlenia wogóle stosunku zaborcy do Kościoła katolickiego.

Mocą powyższego ukazu 1865 r. z jednej strony na rzecz duchowieństwa zostało ustanowione pewne stałe uposażenie, z drugiej zaś strony w myśl art. 24 wszelki majątek nieruchomy i kapitały, należące do tegoż duchowieństwa i instytutów duchownych, jak to: do probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorzy i t. p., przeszły w zupełne zawiadywanie i rozporządzenie Skarbu na zasadzie oddzielnych przepisów dodatkowych, dołączonych do tego ukazu. Następnie art. 25 ukazu stanowi, że wszelkie dochody

zaznaczone w art. 24 nieruchomości i kapitałów, wpływając do Skarbu, obracane być mają wyłącznie na pokrycie wydatków utrzymania duchowieństwa katolickiego i instytutów duchownych, zgodnie zaś z art. 26 tegoż ukazu czuwanie nad tym, aby dochody rzeczone nie były obracane na inny przedmiot, porucza się Komisji umorzenia długu krajowego Królestwa, do składu zaś Komisji ma być dodanych kilku członków z grona duchowieństwa katolickiego; do tegoż funduszu specjalnego zgodnie z § 4 i 6 prawideł dodatkowych do ukazu 1865 r. winny były wpłynąć kapitały, otrzymane ze sprzedaży tych nierochomości, którymi zarząd przez Skarb mógłby się okazać niekorzystnym lub niedogodnym; przepisy co do tej sprzedaży miały być ułożone przez Komitet Urządzający niezwłocznie. Wreszcie art. 40 ukazu przewiduje, oszczędności, jakie się okażą w ciągu roku na funduszach, asygnowanych na utrzymanie katolickiego duchowieństwa, mogą być obracane na nadzwyczajne wydatki, odnoszące się tak do utrzymania i reperacji kościołów, jak i do utrzymania duchowieństwa w Królestwie, przede wszystkim zaś na wsparcia dla duchownych osób, odznaczających się szczególnymi zasługami.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że skarb rosyjski z mocy ukazu 1865 roku nie stał się właścicielem dochodów, otrzymywanych z majątków, zabranych Kościołowi, lecz tylko zarządcą. Ze wstępu do tego ukazu wnioskować należałoby, że celem, przynajmniej zewnętrznym, wydania ukazu była chęć równomiernej dystrybucji, między duchowieństwem i instytucjami duchownymi katolickimi dochodów, do poszczególnych probostw, kapituł, kościołów, seminariów, konsystorzy i t. p.; cel zaś ukryty polegał widocznie na tym, by w związku z powstaniem 1863 roku pozbawić duchowieństwo katolickie jedynie faktycznego posiadania majątków nieruchomych i uzależnić je od siebie przez wypłacenie stałych poborów. W każdym jednak razie, jeżeli nawet

oszczędności, pozostałe w ciągu roku po zaopatrzeniu duchowieństwa, mogły być użyte tylko na potrzeby kościoła, to skarb rosyjski nie może być poczytywany za rzeczywistego właściciela tego funduszu. Z przepisów tych również należy wnioskować, że jeżeli skarb rosyjski z oszczędności, wymienionych w art. 40 ukazu, jak to ustalił Sąd Apelacyjny, nabył sporny mamajątek na potrzeby duchowieństwa katolickiego, to działał w tym przypadku w charakterze negotiorum gestor'a (art. 1371 — 1381 k. c.); osoba zaś, działająca w tym charakterze, winna oddać następnie nabyte uprawnienia temu, dla kogo nabyła niezależnie od tego, na czyje imię akt został sporządzony oraz niezależnie od rodzaju nabytych uprawnień. Tymczasem, jak słusznie podnosi skarga kasacyjna, Sąd Apelacyjny wcale nie rozważył czynności skarbu rosyjskiego pod tym kątem widzenia, wysunął natomiast jedynie zasadę, że o własności nabytego majątku nie decyduje źródło, z którego pochodzą zapłacone za majątek fundusze, co wobec zasad wyżej wyłuszczonych nie jest dostateczne dla rozstrzygnięcia wyłaniającego się w sprawie niniejszego zagadnienia.

Przy rozważaniu następnie pytania, jakie mianowicie uprawnienia w myśl ukazu 1865 r. winien był nabyć rząd rosyjski dla Kościoła katolickiego — prawo własności, czy też prawo posiadania, należało Sądowi Apelacyjnemu mieć na względzie nie tylko pismo Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 marca 1875 r., lecz również przepisy ukazu 1865 r. i przepisy dodatkowe do tego ukazu. Zgodnie bowiem z powołanym już wyżej art. 40 ukazu oszczędności, jakie się okażą w ciągu roku na funduszach, asygnowanych na utrzymanie duchowieństwa, mogą być użyte jedynie w taki sposób, że stają się one w rezultacie własnością bądź poszczególnych kościołów (utrzymanie i reperacja kościołów), bądź poszczególnych osób duchownych (wsparcia), w żadnym zaś razie nie mogą

przejść na własność państwa rosyjskiego; należy przy tym mieć na względzie, że po pierwsze z treści przepisów dodatkowych do ukazu 1865 roku wynika, iż sporny majątek nie należy do liczby tych które by ulegały odebraniu Kościołowi, gdyby go posiadał w dacie wydania tego ukazu, a powtóre, że w przypadku rząd rosyjski w 1875 roku sam uznał, iż zachodzi dla instytucji katolickiej potrzeba posiadania tego majątku (porównaj ust. b. § 1 przepisów dodatkowych do ukazu 1865 roku). Tymczasem stanowisko, zajęte przez Sąd Apelacyjny w wyroku zaskarżonym, a wprowadzone jedynie z treści aktu nabycia i wykazu hipotecznego, prowadziłoby do wniosku, iż skarb rosyjski nabył za te oszczędności sporną nieruchomość wyłącznie dla siebie, gdyż nie zastrzegając dla Kościoła katolickiego prawa posiadania, władny byłby nie tylko usunąć w każdej chwili Kościół od posiadania, jak to słusznie wywnioskował Sąd Apelacyjny, lecz nawet nie dopuścił go od początku do objęcia majątku w posiadanie.

Ponieważ Sąd Apelacyjny ustalił, że sporny majątek został nabyty z oszczędności, pozostałych z funduszów, przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa, zarzut, dotyczący powołania biegłych w celu ustalenia, iż oszczędności takie pozostawały co roku, jest bezprzedmiotowy.

Skoro Sąd Apelacyjny nie wziął na uwagę zasad wyżej wyłuszczonych, zaskarżony wyrok nie może być utrzymany w mocy, pozostałe zaś zarzuty skargi kasacyjnej nie wymagają rozważania.

Z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie z powodu obrazy art. 339 i 711 u. c. uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania w innym składzie Sędziów temuż Sądowi przekazuje.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem świadczy
Sekretarz Sądu Najwyższego: (—) *Cz. Pudełekowa*
Sprawdzał: (—) *H. Kamińska*
Warszawa, dnia 30 kwietnia 1937 roku.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w motywach swoich może być precedensem prawnym w rozstrzyganiu spraw spornych, dotyczących tytułu własności majątków instytucyj kościelnych i ich użytkowania.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Odezwa T-wa Opieki nad Ociemniałymi

Między dziełami miłosierdzia niewątpliwie jednym z najpiękniejszych jest opieka nad ociemniałymi. Wyrosła ona z miłości chrześcijańskiej, biorąc za wzór samego Zbawiciela, który niejednokrotnie okazywał niewidomym szczególne dowody swego miłosierdzia.

Niewidomy pozostawiony sam sobie jest człowiekiem najnieszczęśliwszym i jak wyrzut sumienia społecznego spotykamy go jako żebraka pod kościołem, jako wędrownego grajka,—wydrwigrosza, lub smutnego, nieużytecznego pasożyta w ubogiej rodzinie.

Niewidomy odpowiednio wykształcony i wyszkolony fachowo może się stać zdolnym nauczycielem w szkole dla niewidomych, organistą, maszynistą, rzemieślnikiem i w pracy użytecznej znajduje zadowolenie i poczucie swej godności, jednocześnie przestając być ciężarem dla swoich bliskich a pośrednio i dla społeczeństwa. Każdy, kto widział kiedykolwiek niewidomego pracownika, miał możność ocenić, czego może dokonać kształcenie i racjonalna opieka nad niewidomymi.

Temu właśnie działowi opieki społecznej służy Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, istniejące już z górą 25 lat. Linią wytyczną pracy Towarzystwa jest

wydobycie z zaniedbania i rozwijanie w niewidomym tych wszystkich wartości duchowych, intelektualnych i praktycznych, jakie może zachować i rozwinąć mimo braku wzroku. A więc opieka, jaką Towarzystwo otacza niewidomego, ma dać mu przede wszystkim zrozumienie wartości jego cierpienia, ma go uczyć przyjmować to cierpienie w duchu wiary, z pełnym poddaniem się woli Bożej, albo nawet świadomie jako krzyż, zadośćczyniący za duchową ślepotę świata. Dopiero tak postawiony duchowo niewidomy jest naprawdę zdolny rozwinąć w sobie wszystkie inne ludzkie wartości, być pożytecznym członkiem społeczeństwa. Przygotowaniu niewidomych do pożytecznej pracy służą zakłady, które Towarzystwo prowadzi, a które w jego założeniu mają być wzorowymi placówkami opieki.

Zakłady zamknięte Towarzystwa koncentrują się głównie w Laskach: pod Warszawą, częściowo i Warszawie i w Chorzowie.

W Laskach Towarzystwo prowadzi przedszkole, 7-mio klasową szkołę powszechną specjalną z oddzielnymi klasami i internatami dla chłopców i dla dziewczynek, szkołę zawodową dokształcającą, warsztaty dla dorosłych, drukarnię i bibliotekę książek specjalnych, dział naukowy sprawy niewidomych i t. p. W Warszawie i w Chorzowie Towarzystwo posiada warsztaty dla dorosłych, prócz tego w obu tych miastach, a także w Poznaniu, Krakowie i w Wilnie. Towarzystwo daje opiekę niewidomym i ich rodzinom za pośrednictwem Patronatów. Poza tym w Chorzowie Towarzystwo prowadzi warsztaty szkolące dla młodzieży z internatem oraz kurs dokształcający dla młodocianych i dorosłych niewidomych. Tak więc działalność Towarzystwa rozciąga się na cały kraj i na wszystkie kategorie niewidomych.

Od początku swego istnienia to dzieło niewidomych żyje wiarą i ufnością w Opatrzność Bożą, od Opatrzności spodziewa się wszystkiego zarówno w dziedzinie potrzeb duchowych jak i materialnych. Ponie-

waż ogromna większość niewidomych korzysta zupełnie bezpłatnie z nauki, opieki i utrzymania w Zakładach Towarzystwa, duże trudności finansowe towarzyszą zawsze jego pracy. Mimo to, rozumiejąc wielką niedolę i palące potrzeby niewidomych. Towarzystwo nie może odmawiać im przyjęcia. Przede wszystkim pragnie przyjąć do swoich zakładów jak największą liczbę dzieci niewidomych, dla których tak ważnym jest najwcześniejsze rozpoczęcie wychowania i nauki.

Dlatego też Towarzystwo odwołuje się do ofiarności publicznej, organizując z pozwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zbiórkę ogólno-krajową w dn. 19 i 20 września b. r.

Towarzystwo ufa, że Wielebne Duchowieństwo zechce przyjść z pomocą akcji zbiorowej na niewidomych przez łaskawe zorganizowanie kwesty w swoich parafiach, a przez poparcie zbiórki swoją powagą i słowami zachęty z ambony przyczyni się do jej powodzenia.

I Międzynarodowy Katolicki Kongres Przeciwalkoholowy

Kongres katolicki obraduje z okazji i w czasie XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego w Warszawie, 12—17 września 1937, nad którym protektorat przyjął Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

Kongres katolicki obraduje w Domu Akcji Katolickiej im. Piusa XI przy ul. Nowogrodzkiej 49, zaś kongres ogólny w Uniwersytecie J. Piłsudskiego przy ul. Krakowskie Przedmieście 26-28

Nowoczesna chęć użycia z jej niemoralnością i nieumiarkowaniem jest jedną z głównych przyczyn odwracania się katolików od Chrystusa Pana i Jego Kościoła. Z drugiej strony właśnie grzechy przeciw 5 i 6 przykazaniu są największym niebezpieczeństwem dla upadku biologicznego i moralnego białej rasy, tak że „Osservatore Romano” pisał 1 czerwca 1935 r.: „Białej rasie grozi niebezpieczeństwo wymarcia”.

Kongres w Warszawie ma wykazać te współzależności, a szczególnie niebezpieczeństwa i skutki al-

koholizmu szerzącego się nieomal na całym świecie, ma uwypuklić wartość chrześcijańskiej trzeźwości dla naszych czasów i wskazać drogi praktycznej pracy katolików. Drogowskazami dla tego kongresu mają być encykliki Ojca św. Papieża Piusa XI, szczególnie encyklika „O konieczności zadośćuczynienia” z 3 maja 1932 r. Ojciec św. stwierdza w tej encyklice:

„Właściwym korzeniem zła rozwielmożnionego dziś po całym świecie jest pożądliwość, która według św. Pawła jest korzeniem wszelkiego grzechu (Tym. 6, 10). Z pożądliwości wyrasta nieograniczone samolubstwo, które dla własnej korzyści wszystko zagarnia, a nie dba o pomyślność bliźnich... Właśnie pokuta jest bronią, przez którą wyrywamy zło z korzeniem, bo uśmierzamy pożądanie ziemskich bogactw i nieokiełznanych rozkoszy życiowych. Za pomocą dobrowolnych ofiar, przez szlachetne wyrzekanie się i czyny pokutne podbija dzielny chrześcijanin niskie namiętności”.

Szeroko znany b. holenderski premier Ruys de Beerenbrouck jako prezes Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej pierwszy dał zachętę do tego międzynarodowego kongresu w Warszawie. Sam rozpoczął już prace przygotowawcze. Niestety śmierć w kwietniu ub. roku przerwała te jego prace. Prezydium Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej przeprowadziło dalszy tok prac grzygotowawczych z myślą o szczególnym znaczeniu tego kongresu i w ścisłym porozumieniu z niżej podpisanymi protektorami.

W czasie, kiedy wrogowie Boga i Kościoła łączą się w granicach państw do walki przeciw Państwu Bożemu, ma kongres warszawski wykazać, że my, dzieci katolickiego Kościoła wszystkich krajów świata te poważne niebezpieczeństwa chęci użycia, zwłaszcza alkoholizm, widzimy i w duchu kościelnych założeń organizujemy planową obronę. Ta praca jest równocześnie konieczną w obecnych czasach służbą dla

własnego narodu i Królestwa Bożego. Kongres w Warszawie chce omówić właściwe zadania w tej dziedzinie zarówno wszystkich katolików, jak i specjalnych katolickich organizacji wstrzemięźliwości i abstynenckich.

PROTEKTORZY KONGRESU:

Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr. Aleksander Kakowski — Warszawa. Jego Em. Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Prymas Polski — Poznań.

PREZYDIUM MIĘDZYNAR. KATOLICKIEJ LIGI PRZECIWALKOHOLOWEJ:

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Scheiwiler – St. Gallen, prezes— Dr. Brom, prof. uniw.—Nymegen, wiceprezes — Ks. prof. kanonik Hermann, Luzern — Adwokat Vollaers, Den Haag.

ZA POLSKI KOMITET WYKONAWCZY:

Doc. dr. A. Wojtkowski. Ks. rektor dr. Padacz.

SEKRETARZE KONGRESU:

Ks. dyr. T. Gałdyński—Poznań. Ks. dyr. H. Czeloth — Berlin.

Komitet Honorowy:

Kardynał Arcybiskup Fumasoni - Biondi, Prefekt Kongregacji Propagandy, Città del Vaticano; Kardynał Arcybiskup Patriarcha Gonçaloes Cerejeira, Lizbona; Kardynał Arcybiskup Dougherty, Filadefia, USA.; Kardynał Leme da Selveira Cintra, Rio de Janeiro, Brazylia; Kardynał Arcybiskup Dr. Verdier, Paryż; Kardynał Arcybiskup Dr. Kaspar, Praga; Kardynał Arcybiskup Dr. Bertram, Wrocław; Kardynał Arcybiskup Dr. Schulte, Kolonia; Kardynał Arcybiskup Innitzer, Wiedeń; Arcybiskup Dr. Hinsley, Londyn; Arcybiskup O'Doherty, Manila; Arcybiskup de Jong, Utrecht; Arcybiskup Hr. Zichy, Kalecsa, Węgry; Arcybiskup Fillon, Bourges; Arcybiskup Dr. Sarić, Vrhbosna; Arcybiskup Dr. Precan, Ołomuniec; Arcybiskup Downey, Liverpool; Arcybiskup Dr. Klein, Paderborn; Arcybiskup Dr. Cisar, Bukareszt; Biskup Guillaud, Parana, Argentyna; Biskup Dr. Njaradi, Jugosławia; Biskup Kaller, Frombork; Biskup Fiedler, Oradea, Rumunia; Biskup Diepen, s'Hertogenbosch; Biskup Dr. Berning,

Prezes Apostolstwa Morza, Osnabrück; Biskup Lyons, Drogheda, Irlandia; O. Ledóchowski, Generał Towarzystwa Jezusowego, Rzym; O. Fidelis von Stotzingen, Opat-Prymas Benedyktynów, Rzym; O. Gillet, Generał Zakonu Dominikanów, Rzym; Dr. Pasteau, Prezydent Związku św. Łukasza, Kosmy i Damiana, Paryż; Dr. Eberhartinger, Prezes austriackiego Tow. św. Łukasza, Wiedeń; O. Gemelli O. F. M., Rektor Uniw. Najśw. Serca Jezusowego, Mediolan; Ks. Prałat Dr. Tongelen, Prezes „Caritas Catholica", Wiedeń; Ks. Prałat Dr. Kreutz, Prezes niemieckiego Związku „Caritas", Fryburg; Steenberghe-Engeringh, Prezeska Międzynarodowej Unii Katolickich Organizacji Kobiecych, Utrecht; Baers, Sekretarka Generalna Unii Katolickiej Służy Społecznej, Członkini Senatu, Bruksela; Prof. Dr. Brauer, Prezes Krajowego Wydziału Przeciwalkoholowego Katolików w Niemczech, Kolonia; Schmidt, Warendorf; Prof. Dr. Pflieger, Wiedeń; Suring, Prezes Związku „Sobrietas", członek II Izby, Utrecht; Ks. Dr. Rudolf, Proboszcz katedry, Dyrektor Instytutu Duszpasterskiego, Wiedeń; Ks. Prałat Canon Kiely, Cork, Irlandia; O. Noppel T. J., Fryburg; O. Elipidus O. F. M. Kolonia; de Hemptinne, przewodnicząca Wydziału młodzieży Międzynarodowej Unii Katolickich Organizacji Kobiecych; Hr. Albert Apponyi, Budapeszt; Arcybiskup Koadiutor Stepinac, Zagrzeb; Pani Ruys de Beerenbrouck, Holandia.

Z Polski należą do Komitetu Honorowego:

Ich Ekscelencje Księża Metropolici i Arcybiskupi: Dr. St. Gall — Warszawa; R. Jałbrzykowski — Wilno; J. Nowowiejski — Płock; E. Ropp — Warszawa; Książę A. Sapieha — Kraków; A. Szeptycki, obrz. gr. kat.— Lwów; B. Twardowski — Lwów; J. Teodorowicz, obrz. orm. — Lwów.

Ich Ekscelencje Księża Biskupi: St. Adamski — Katowice; Fr. Barda — Przemyśl; K. Bukraba—Pińsk; L. Fulman — Lublin; J. Gawlina — Warszawa; Wł.

Jasiński — Łódź; T. Kubina — Częstochowa; Fr. Lisowski — Tarnów; St. Łukomski — Łomża: W. Okoniewski — Pelplin; H. Przeździecki — Siedlce; K. Radoński — Włocławek; A. Szelążek — Łuck; J. Lorek, Administrator Apostolski — Sandomierz; E. Baziak — Lwów; W. Dymek — Poznań; St. Rospond — Kraków; A. Szlagowski — Warszawa; L. Wetmański — Płock.

Akcja Katolicka w Polsce: Hr. A. Bniński — prezes Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej; L. Domański — prezes Katolickiego Związku Mężów; Z. Rzepecka — prezeska Katolickiego Związku Kobiet; E. Potworowski — prezes Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej; Mgr. M. Suchocka — prezeska Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej.

Katolickie organizacje przeciwalkoholowe w Polsce: Ks. M. Kuznowicz — prezes Centrali Abstynenckiej Kół Młodzieży; Ks. Kanonik A. Cząstka — prezes Filareckiego Związku Elsów; Doc. Dr. A. Wojtkowski — prezes Katolickiego Związku Abstynentów; Prof. Dr. P. Gantkowski — prezes Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej; Ks. Prałat K. Niesiołowski — prezes Polskiego Związku Księży Abstynentów; Ks. Prałat P. Steinmetz — prezes Związku Bractw Wstrzemięźliwości archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej; Mgr. Mykoła — za Tow. „Odrodzenie" („Widrodżennia").

Ponadto: Ks. Kanonik W. Adamski — Poznań; Dr. Kruppik-Bartkowska — Poznań; Ks. L. Biłko — Poznań; Ks. J. Bok T. J. — Kraków; Ks. Prałat Dr. St. Bross — Poznań; Ks. Prałat I. Chwirut — Lwów; Ks. Dziekan Czempiel — Hajduki; Ks. B. Dąbrowski — Kamień Pomorski; Prof. M. R. Dediowa — Poznań; Prof. J. Dobrowolski — Poznań; Dyr. Br. Duchowicz — Lwów; R. Erzepki — Poznań; Ks. Red. Fr. Forecki — Poznań; W. Fuxówna — Bochnia; H. Grossmanówna — Poznań; Ks. J. Janiszewski — Łopienno; Ks. Dr. W. Jezusek — Płock; Ks. Infułat Kłos, Protonotariusz Apostolski — Poznań; Prof. Dr. J. Kostrzewski — Poznań; Ks. Dr. Kozłowski — Poznań; Dr. K. Kulejowska —

Wilno; Ks. Dr. J. Lubelski, Poseł na Sejm — Tarnów; Dr. Maj — Grudziądz; Ks. J. Matulewicz — Wilno; Dyr. K. Namysł — Katowice; Ks. Prof. M. Piaszczyński — Łomża; Prof. Dr. Eug. Piasecki — Poznań; Dr. Z. Schechtlówna — Poznań; Prof. A. Seelieb — Zakopane; Ks. Dr. M. Sopoćko — Wilno; Prof. M. Sygnarski — Bydgoszcz; Ks. Prałat H. Szuman — Stargard: Ks. Prof. Dr. A. Szymański, rektor Uniwersytetu Katolickiego — Lublin; M. Wojtkowska —Poznań; *z Warszawy*: Ks. Prof. Dr. Archutowski: Pułk. Arciszewski — Prezes Związku Tow. Gimnastycznych „Sokół"; Ks. J. Baron — Rektor Theologicum; A. Hr. Hauke-Bosak; Ks. Kanonik Dr. Z. Choromański — Kanclerz Kurii Metropolitalnej; Ks. Prefekt Dąszkiewicz; Ks. Kanonik J. Dąbrowski; Mgr. W. Deptuła; Ks. Kanonik E. Detkens; Ks. Infułat Fiatowski — Rektor Seminarium Metropolitalnego; Ks. Prałat Dr. Fajęcki. Ks. Prałat Dr. I. Grabowski; Barbara Godycka - Ćwirko; Ks. Prob. J. Golędzinowski; Prof. Dr. Halecki; Inż. J. Holewiński; Ks. Prob. Dr. A. Hlond; Ks. Prałat Dr. W. Kępiński; Kiersnowska; Hr. E. Ledóchowski; Ks. Prof. Dr. W. Michalski; Ks. Dr. Olszewski, Gen. K. Olszewski; Ks. Prałat J. Poskrobko; Inż. Cz. Polkowski; O. Superior J. Rostworowski T. J.; O. W. Siwek T. J.; O. Prowincjał Sopuch T. J.; Dyr. J. Stemler; J. Szczęsny; Ks. Prob. J. Sztuka; Ks. Prob. J. Stolarski; Inż. B. Trylińska; O. Red. J. Urban T. J.; Ks. Prałat F. de Ville; Ks. Dr. Węglewicz; O. Wójcik O. F. M.; Ks. Kanonik L. Wolski; Z. Zaleska.

SEKRETARIAT STANU *Z Watykanu 5 maja 1937 r.*
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
Nr. 161830.

Przewielebny Księże!

Ojciec św. z uwagą przeczytał i należycie rozważył wszystko, co mu napisałeś o Międzynarodowej Katolickiej Lidze Przeciwalkoholowej, jej powstaniu, rozwoju, dążeniach i życzeniach.

Ku mojej radości mogę Ci donieść, że Ojciec św. pochwala tę gorliwą działalność zmierzającą do usunięcia brzydkiego występku pijaństwa, zgubnego dla zdrowia narodu, obyczajów i dobrobytu oraz hańbiącego imię chrześcijańskie.

To też Jego Świątobliwość udziela Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatku coraz obfitszych łask Bożych wszystkim, którzy te dążenia wspierają, w szczególności zaś Tobie z uwagi na Twe wielkie zasługi w tej dziedzinie.

Już teraz mogę Ci oznajmić, że na organizowanym we wrześniu br. w Warszawie Międzynarodowym Kongresie Przeciwalkoholowym Stolicę Apostolską zastępować będzie Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Proszę Boga o powodzenie i błogosławieństwo dla Twej pracy pozostaję z należnym poważaniem oddany

E. Card. Pacelli

Przewielebny Ksiądz Henryk Czeloth
Sekretarz Generalny Międzynarodowej
Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej, Berlin.

P R O G R A M

Miejsce obrad: Dom Akcji Katolickiej, ul. Nowogrodzka 49. Tel. 706-54 i 10-04-32.

Niedziela, 12 września

Godz. 9.00: Uroczyste Nabożeństwo — w katedrze św. Jana. Mszę św. celebruje J. Em. Ksiadz Kardynał Kakowski. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Gawlina, Biskup polowy (w języku polskim, francuskim, niemieckim, i angielskim).

Godz. 10.45: Uroczyste otwarcie XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego (ogólnego) w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Krakowskie Przedmieście 26/28 (patrz program osobny kongresu ogólnego).

Godz. 13.00: Otwarcie międzynarodowej wystawy przeciwalkoholowej—tamże.

Godz. 17.00: Uroczyste otwarcie i I Zebranie Plenarne Międzynarodowego Katolickiego Kongresu Prze-

ciwalkoholowego w wielkiej sali Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej 49.

a) Zagajenie—J. E. Ks. Biskup Scheiwiler, prezes Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej.

b) Przemówienia powitalne Ich Em. Księży Protektorów i przedstawicieli Władz.

c) Wykłady:

1. Alkoholizm doniosłym zagadnieniem Kościoła św. w obecnej chwili—Doc. dr A. Wojtkowski, prezes Katolickiego Związku Abstynentów, Polska.
2. Trzeźwość chrześcijańska jako przygotowanie duszy na działanie Ducha św. — Ks. kanonik Pinson, Francja.

Godz. 21.00: Przyjęcie kongresu przez władze miejskie.

Poniedziałek, 13 września

Godz. 8.00: Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jhr. Ryus de Beerenbroucka—odprawi J. E. Ks. Biskup Scheiwiler.

Godz. 16-19: Obrady Sekcji Kapłanów.

Prezydium: Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski — Polska, Ks. prof. Hermann—Szwajcaria, Ks. prałat Niesiołowski — Polska, O. Noppel T. J. — Niemcy, Ks. kan. Pinson — Francja.

Wykłady:

1. Medycyna pastoralna wobec problemu narkomanii — Dr. Graf, prof. uniwersytetu, Niemcy.
2. Alkoholizm a nowoczesne duszpasterstwo—Ks. prof. dr. Mystkowski, kanonik metropolitalny, Warszawa.
3. Nowoczesny alkoholizm w krajach misyjnych— O. Kasieppe OMI., Niemcy.
4. Praktyczne zadania dla duchowieństwa zakonnego i świeckiego—a) O. Elpidius O.F.M, Niemcy; b) Ks. van Grinsven, Holandia.
5. Abstynencja jako czynnik kształcenia woli i charakteru—Ks. prof. dr. Ciemniewski--Polska.

PREZYDIUM KONGRESU

Ks. Biskup Dr. Scheiwiler — Szwajcaria.
Hr. Bniński—Polska, Prof. Dr Brom — Holandia, Pani Gertkemper — Niemcy, Ks. Biskup Kaller — Niemcy, Ks. Dr Lewandowicz—Polska, O. Stracke T. J. — O. Stracke T. J. — Belgia, Ks. Prof. Dr Padacz—Polska, Ks. Kanonik Pinson—Francja, Dr. Rochhardt—Austria, Hr. H. Sołtanówna — Polska, Doc. Dr A. Wojtkowski — Polska.

Godz. 16-19: Obrady Sekcji Kobiet i Młodzieży Żeńskiej.

Prezydium: Steenberghe-Engering—Holandia, Pani Rosin—Niemcy, dr Kruppik-Bartkowska, mgr Suchocka—Polska.

Wykłady:

1. Zadania kobiety katolickiej w rodzinie i parafii—Rosin, Niemcy.
2. Zadania katolickich organizacji kobiecych i młodzieży żeńskiej—Dr Śliwińska-Zarzecka, Polska.
3. Współpraca kobiety katolickiej przy ratowaniu alkoholików—Floss, Niemcy.
4. Owocowe napoje bezalkoholowe jako pilne zadanie kobiety katolickiej: a) Gertkemper, Niemcy; b) Nowakowska, Polska.

Godz. 16-19: Obrady Sekcji Mężczyzn i Młodzieży Męskiej.

Prezydium: Bürgi - Senn, sekretarz generalny — Szwajcaria, Ks. Dusautior—Belgia, O. Pius Lenz O.M.C.—Austria, Szambelan Potworowski—Polska.

Wykłady:

1. Młodzież silna i zdrowa w służbie Chrystusa Króla—O. Salwator Maschek O. C., Szwajcaria,
2. Zadania młodzieży katolickiej szkół wyższych—Ks. mgr Sprusiński, sekretarz generalny Okręgu warszawskiego Katolickiego Związku Abstynentów, Polska.
3. Młodzież harcerska a abstynencja—Ks. Luzar, naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego, Polska.

4. Katolicka młodzież pozaszkolna w walce z alkoholizmem — Sedlaczek, referent programowy Kat. Związków Młodzieży, Polska.
5. Zadania męża katolickiego — Ks. prob. Weidman, Niemcy.

Wtorek, 14 września

Godz. 16-19: Obrady Sekcji Akcji Katolickiej.

Prezydium: Biskup dr A. Szlagowski—Polska, Ks. Dusautior—Belgia, Adwokat Domański — Polska, Radca Gertkemper—Niemcy, Rzepecka—Polska.

Wykłady:

1. Walka z alkoholizmem pilnym zadaniem Akcji Katolickiej—Ks. Biskup Kaller, Niemcy.
2. Nowoczesna żądza używania i asceza nowoczesna—O. Stracke T. J. Belgia.
3. Cnoty społeczne warunkiem zdrowej rodziny katolickiej—Dr Rochhart, Austria.
4, Zadania organizacji przeciwalkoholowych, w szczególności abstynenckich — Ks. dr. Padacz, prezes Koła Księży Abstynentów, Polska.
5. Zadania prasy katolickiej — Ks. prałat Kaczyński, Polska.

Godz. 16.45 19: Obrady Sekcji Charytatywnej.

Prezydium: Pani Floss — Niemcy, Prof. dr. Gantkowski—Polska, Ks. van Grinsven—Holandia, Ks. prałat Tongelen — Austria, Ks. prob. Weidman—Niemcy.

Wykłady:

1. Ratowanie alkoholików pilnym zadaniem nowoczesnej pracy charytatywnej—Ks. kanonik Herman, referent opieki nad alkoholikami przy szwajcarskim związku „Caritas", Szwajcaria.
2. Zasady praktyczne opieki nad alkoholikami — Dr. Gantkowski, prof. uniwersytetu, Polska.
3. Potrzeba i zadania katolickich zakładów dla alkoholików—Ks. dyr. Baumeister, Niemcy.

Godz. 20,15: II Zebranie plenarne i uroczyste zebranie ku czci ś. p. Jhr. Ruys de Beerenbroucka, b. premiera holenderskiego, założyciela i prezesa Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej oraz prezesa Światowego Związku Przeciwalkoholowego.

1. Mowy okolicznościowe wygłoszą ku czci Zmarłego: Prof. dr Brom — Holandia, dr Hercod, sekretarz generalny Światowego Związku Przeciwalkoholowego, Szwajcaria.
2. Wykład końcowy: Trzeźwość chrześcijańska a nowoczesne apostolstwo świeckich—Dr Niesiołowski, Polska.
3. Odczytanie uchwał Kongresu.
4. Przemówienia końcowe:
   a) J. Eksc. Ks. Biskup Scheiwiler za Międzynarodową Katolicką Ligę Przeciwalkoholową.
   b) J. Em. Ks. Kardynał Kakowski, Ordynariusz archidiecezji warszawskiej.

Obrady zamknięte

Międzynarodowej Katolickiej Ligi Przeciwalkoholowej w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49.

Czas obrad: sobota, 11 września godz. 9.

1. Sprawozdanie z działalności oraz stanu Ligi—Ks. dyr. Czeloth, Niemcy.
2. Sprawozdanie kasowe—mecenas Vollaers z Holandii.
3. Utworzenie stałego komitetu Ligi i wydziału wykonawczego.
4. Referaty:

I. Propaganda idei abstynenckiej—a) O. Elpidius OFM. z Niemiec; b) O. Salwator Maschek O. C. z Szwajcarii.

II. Zadania organizacji abstynenckich wobec prasy, kina, literatury i sztuki—Ks. dyr. Czeloth, Niemcy.

III. Specjalne poczynania przeciwalkoholowe — a) Tydzień Propagandy Trzeźwości w Polsce—

Ks. dyr. Gałdyński, Polska; b) Dzień Kwiatka w Holandii — Ks. van Grinsven, Holandia; c) Przeciwalkoholowy dzień kobiecy w Niemczech oraz akcja „Zbawienny post" — Ks. dyr. Czeloth, Niemcy; d) Niedziela Trzeźwości w Belgii—Ks. Dusautoir, Belgia.

Uwaga: Wstęp na powyższe obrady zamknięte przysługuje tylko osobom kierującym akcją przeciwalkoholową w poszczególnych krajach — za osobnym zaproszeniem.

Centralny Komitet Wykonawczy w Poznaniu:

Doc. Dr A. Wojtkowski—prezes; Ks. Dyr. T. Gałdyński—sekretarz; W. Bernaciak—Gniezno; Inż. P. Bacia — Katowice; Ks. Red. N. Cieszyński — Poznań; Ks. Kan. A. Cząstka—Rzeszów; M. Łebek — Chorzów; Ks. J. Matulewicz—Wilno; M. Nowakowska—Poznań; Red. T. Tomaszewski—Poznań; A. Waczyński—Poznań; Ks. L. Wolff—Wielkie Hajduki.

Komitet Wykonawczy w Warszawie:

Ks. Dr W. Padacz—prezes; Z. Uzdowska — sekretarka; Ks. Dr W. Lewandowicz; Z. Kurzyna; Ks. Mgr S. Sprusiński; Pułk. Dr Z. Zagłoba-Zygler; B. Bereźnicka; L. Czerniewski; H. Chabracka; Dr F. Cieszyński; Mgr I. Jezierska; Dr M. Kozielewski; Ks. Dr J. Modzelewski; K. Maciejewska; H. Pawłowiczowa; H. Sołtanówna; A. Stępowska; Z. Topińska; Mgr H. Sawczyk-Wisłocka.

Informacje

1. Kongres katolicki odbywa się w ramach ogólnego XXI Międzynarodowego Kongresu Przeciwalkoholowego. Wskazaną jest rzeczą, aby uczestnicy kongresu katolickiego brali udział także w kongresie ogólnym. Informacje o połączonych z kongresem wycieczkach po Polsce znajdują się w programie kongresu ogólnego.

2. Udział w kongresie tak katolickim jak ogólnym należy zgłosić według załączonego wzoru—we własnym interesie możliwie wcześnie, przynajmniej do 15 sierpnia 1937 r., na adres: Ks. dr Padacz, Warszawa, Dom Katolicki, Nowogrodzka 49 pokój 15, Polska Liga Przeciwalkoholowa; uczestnicy z Niemiec zgłosić się mogą tylka na adres: Hoheneck-Zentrale, Berlin SW 68, Puttkamrstrasse 19.
3. Cena karty uczestnictwa w kongresie ogólnym wynosi 10,—zł. Upoważnia ona do 50% zniżki kolejowej w Polsce, bezpłatnej wizy oraz bezpłatnego wstępu na wszystkie zebrania i imprezy kongresowe. Kto zamierza uczestniczyć tylko w kongresie katolickim, uiszcza 1,—zł. za kartę uczestnictwa, lecz nie ma prawa do zniżki kolejowej, bezpłatnej wizy i wstępu na zebrania i imprezy ogólne. Przyjęcie zgłoszenia na kongres ogólny nastąpi dopiero po otrzymaniu opłaty. Jest to konieczne ze względu na zniżkę kolejową, którą otrzymać można dopiero po okazaniu karty uczestnictwa w miejscu wyjazdu. Wpłacać należy na konto: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Warszawa, PKO. 6.490. Uczestnicy z Niemiec wpłacać mogą tylko na adres: Postcheckonto Hoheneck-Zentrale, Berlin, Nr. 73605.
4. Uczestnicy kongresu przejeżdżający przez Niemcy korzystają za okazaniem karty uczestnictwa kongresu ogólnego w obie strony z 60% zniżki kolejowej. Bilety należy jednakże wykupić przed wyjazdem u siebie w biurach podróży. Przy wjeździe na teren Niemiec należy prosić władze o wyraźne wpisanie do paszportu sumy pieniężnej, jaką się przewozi. Tylko wówczas można ją bez trudności zabrać z sobą przy wjeździe do Polski względnie przy powrocie.

5. Pobyt i utrzymanie. Obok hoteli mamy do dyspozycji także pewną ilość kwater prywatnych. Cena noclegów wynosić będzie około 1,50 — 5,00 zł., utrzymanie 6,00—10,00 zł. Życzenia należy podać przy zgłaszaniu udziału.
6. Bliższych informacji o obu kongresach udziela Ks. dr Padacz, Warszawa, Dom Katolicki, ul. Nowogrodzka 49, pokój 15, Polska Liga Przeciwalkoholowa.
7. Uprasza się o podanie Ks. dr Padaczowi adresów osób zainteresowanych celem przysłania im niniejszego programu, wydanego w językach polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.
8. Szczególne uwagi dla uczestników z Niemiec:
   a) Wszystkie zgłoszenia udziału muszą być kierowane do Hoheneck-Zentrale.
   b) Zabrać można bez przeszkód kwotę 30 mk. i może ona wystarczyć na czas pobytu w Warszawie, poleca się zwłaszcza dni od 12—14 września.
      W razie uzyskania podwyżki tej kwoty osoby zgłoszone otrzymają natychmiast zawiadomienie. Przyjmuje się oczywiście, że karty uczestnictwa i bilety w obie strony nabywają uczestnicy w Niemczech.
   c) Wizę otrzymuje się bezpłatnie w najbliższym konsulacie polskim po przedłożeniu karty uczestnictwa kongresu ogólnego i paszportu.

WZÓR ZGŁOSZENIA

1. Imię i nazwisko ....
2. Zawód ....
3. Dokładny adres ....
4. Członek jakiej organizacji?..
5. Szczególne życzenia: ....

a) Karta uczestnictwa „A” na kongres katolicki? ....
Cena 1,—zł.
b) Karta uczestnictwa „B” na kongres ogólny? ....
Cena 10,—zł.
c) Karta uczestnictwa „D” dla tych, którzy osobiście nie mogą brać udziału w kongresie, lecz życzą sobie przesłania druków kongresowych i sprawozdania (prasowego).
Cena 2,—zł.
d) Czy zarezerwować mieszkanie? ....
W jakiej cenie? ....

6. Czy wysłano opłatę za kartę uczestnictwa? ....
7. Ew. uwagi ....

Tryumf Maryi przez Różaniec

Z Kongresu Różańcowego w Wielkiej Woli

W dniach 12 i 13 czerwca b. r. w Wielkiej Woli (pow. Opoczno) diec. Sandomierskiej, z inicjatywy Duchowieństwa dekanatu Żarnowskiego i przy niezmordowanej współpracy ks. prob. Romana Ścisłowskiego, odbywała się wspaniała manifestacja religijna.

Społeczeństwo katolickie z dekanatu żarnowskiego, skupione w Stowarzyszeniach Żywego Różańca podczas Kongresu Różańcowego w Wielkiej Woli, manifestowało uroczyście swoje gorące przywiązanie do idei Chrystusowej i do Matki Najświętszej, Królowej Różańca św.

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę 12 czerwca o godzinie 3-ej po południu.

Po przyjeździe J. E. Ks. Biskupa Jana Lorka i uroczystym wprowadzeniu go do miejscowego kościoła, Kongres Różańcowy rozpoczęto hymnem „Veni Creator”, po czym odprawione zostały nieszpory, podczas których O. Sebastian Młodecki, Dominikanin, wygłosił do głębi wzruszające kazanie.

Po nieszporach, na wielkim placu otoczonym krużgankami starożytnego kościoła miało się odbyć zebranie wszystkich zelatorek i zelatorów.

Wskutek deszczu zebranie to, pod przewodnictwem Najdostojniejszego Pasterza Diecezji Sandomierskiej, odbyło się w obszernej sali tamtejszej Spółki Spółdzielców.

Po sprawozdaniu Księży Dyrektorów lokalnych Stowarzyszeń Żywego Różańca z poszczególnych parafij dekanatu żarnowskiego, z prawdziwym zadowoleniem trzeba było stwierdzić, że akcja różańcowa na terenie tegoż dekanatu rozwija się szczególnie szeroko, imponując zarówno swoją liczebnością jak i pełną poświęcenia i szczerego oddania pracą.

Po sprawozdaniach przemówił ks. Fr. Nowakowski, Dyrektor Instytutu Różańcowego, który na Kongres Różańcowy do Wielkiej Woli przybył z Torunia.

Bezpośrednio po przemówieniu ks. dyr. Nowakowskiego oddano głos p. Pertkiewiczowi (Toruń), który wygłosił referat o organizacji i pracy w Kółkach Różańcowych.

W dyskusji, w której zabierał głos O. Młodecki, ks. prał. Sykulski, zelatorzy i zelatorki, omówiono ważniejsze kwestie pracy religijno-społecznej w Stow. Żywego Różańca.

Imponujący widok przedstawiała, tysiącem świateł iluminowana, uroczysta procesja po skończonym nabożeństwie wieczornym, po której powrócono znów do świątyni, adorując Najśw. Sakrament przez całą noc.

Następnego dnia moc ludzi przybyło z sąsiednich parafij i okolic.

Już o godz. 4-ej rano odprawiona była pierwsza Msza św. poczem o 6-ej Prymaria, na której odmówiono wspólnie Różaniec z wyjaśnieniem Tajemnic Różańcowych przez O. Sebastiana Młodeckiego Dominikanina.

J. E. Ks. Biskup odprawił Mszę św. o 7.50 rano. Po tej Mszy św. obszerny plac poklasztornego kościoła

zapełniły tłumy Braci i Sióstr Różańcowych, oczekując na wielkie manifestacyjne zebrania.

Z serc tysięcy cór i synów Maryi popłynął hymn Stow. Żywego Różańca „Milion Rycerzy". Wybrano prezydium. Rozpoczęto obrady.

Po krótkich, a gorących słowach ks. dyr. Nowakowskiego z Torunia i ks. prał. Sykulskiego z Końskich, referat o apostolstwie świeckich w Żywym Różańcu wygłosił p. J. Gołębiewski (Toruń).

I znów przedstawiciel Zakonu Dominikańskiego O. Młodecki wszedł na trybunę, zachęcał gorąco, zagrzewał do wytrwałej pracy.

Uchwalono rezolucje. Rekolekcje silne i zdecydowane, które trafiając do gorącydh serc katolickiego społeczeństwa, przyjęte zostały długimi oklaskami.

Uciszyło się zupełnie. Na podium stanął J. E. Ks. Biskup. Płyną słowa proste a piękne, trafiając do serc wszystkich, zostają w nich głęboko, a motto dostojnego przemówienia brzmi: „Być katolikiem—to zaszczyt i obowiązek".

Klękają. Pasterz Diecezji udziela błogosławieństwa. Obrady skończono.

Rozpoczyna się Suma. Procesja Różańcowa z pięcioma ołtarzami zbliża nas do końca uroczystości. Jeszcze jedno piękne kazanie ks. kan. Wł. Krawczyka, jeszcze „Te Deum" w kościele i wreszcie ostatnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, kończy wspaniały Kongres Różańcowy.

Za chwilę wspaniała ta mobilizacja serc kochających Maryję przejdzie do rezerw, aby we własnych ogniskach rodzinnych kontynuować kult i cześć do Matki Najświętszej, Królowej Polskiej Korony, i szerzyć ją w swym otoczeniu.

Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli

Pod protektoratem Ich Eminencyj Księży Kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hlonda oraz

Ich Ekscel Ks. Metropolitów Krakowskiego, Lwowskiego i Wileńskiego, odbędzie się jesienią b. r. ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli. Po drodze kilkogodzinne zwiedzanie Wiednia, Wenecji i Padwy. Koszta całej ośmiodniowej podróży (od Zebrzydowic do Zebrzydowic) wraz z mieszkaniem, utrzymaniem i ułatwieniami komunikacyjnymi wyniosą od osoby około 165 zł. w klasie III-ej i około 240 zł. w kl. II-ej.

Dla osób, które chciałyby wracać nie wprost, ale przez Francję ze zwiedzeniem Lourdes, Lisieux i wystawy paryskiej, podróż będzie trwała o tydzień dłużej; koszta jej z mieszkaniem, utrzymaniem i ułatwieniami komunikacyjnymi wyniosą około 500 zł. w III-ej klasie, około 640 w klasie II-ej. W te i powyższe ceny nie są wliczone paszporty, ale przewidziane są w opłatach paszportowych znaczne ulgi.

Zgłoszenia na pielgrzymkę z dokładnym podaniem adresu zgłaszających się i wyszczególnieniem tak klasy, jak formy podróży, na jaką reflektują, należy kierować pod adresem: Komitet Organizacyjny Pielgrzymki, Warszawa, ul. Świętojańska 15, parter. Komitet ten udzieli najdokładniejszych wskazówek i wyjaśnień. Pieniędzy narazie przysyłać nie należy, ale o zgłoszenia prosi się jak najrychlej. Lista zgłoszeń zamknie się nieodwołalnie dnia 31 lipca 1937 r. Telefon biura pielgrzymki 2.08.02 od 9 — 12 i od 15 — 21 godz.

KRONIKA

Wizytacje kanoniczne

W miesiącu maju i czerwcu 1937 r. J. E. Ks. Biskup Dr. Stefan Walczykiewicz Sufragan diecezji przeprowadził wizytację kanoniczną następujących parafii: Czartoryska, Rafałówki, Horochowa, Nowego Zahorowa, Granatowa, Międzyrzeca Koreckiego, Niewirkowa, Ludwipola, Korca, Myszakówki, Lewacz, Radziwiłłowa i Pełczy.

W maju odbyła się wizytacja par. Czartorysk. J. E. Ks. Biskup przybył do parafii w towarzystwie Ks. prał. F. Czyżewskiego. J. E. Ks. Biskupa powitał Starosta Łucki p. Kościołek, proboszcz parafii O. Paszek na czele ze swymi parafianami. W uroczystościach wzięło udział dużo ludności prawosławnej. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło 300 osób. Podczas wizytacji stwierdzono postępy przy odbudowie wspaniałej, a zniszczonej podczas wojny świątyni. Dla umożliwienia dalszego pobytu i rozwoju pracy kościelnej w parafii — Księża ze Zgromadzenia św. Krzyża rozpoczęli budowę nowego domu, którego fundamenty Ks. Biskup poświęcił.

Tego samego dnia J. E. Ks. Biskup przybył na wizytację do sąsiedniej parafii w Rafałówce. Na powitanie Pasterza mieszkańcy parafii wznieśli ośm bram przy których tłumy ludności ze swymi przedstawicielami wyraziły swą radość z przybycia Dostojnego Gościa. Witała ludność prawosławna ze swymi duchownymi na czele jak i ludność żydowska. Na szczególniejszą uwagę zasługiwało powitanie młodzieży i Akcji Katolickiej. Ze wszystkich przemówień przebijało głębokie przywiązanie do kościoła katolickiego, który jest równocześnie najlepszą gwarancją siły narodowej. W powitaniach wzięli udział ks. dziekan Sarneński Szambelan Świderski i zastępca p. Starosty Sarneńskiego.

Podczas ingresu miejscowy ks. proboszcz J. Przygodziński w wymownych słowach podniósł żywą wiarę parafian uwidocznioną w stałych praktykach religijnych, chętnym należeniu do organizacyj kościelnych i spełnianiu swych obowiązków religijnych. Dzięki temu duchowi par. Rafałowiecka, rozwijająca się liczebnie i duchowo może być wzorem dla innych parafii. Zachodzi potrzeba budowania nowej świątyni co z pewnością przy gorliwości obecnego duszpasterza i ofiarności parafian będzie uskutecznione. J. E. Ks. Biskup w odpowiedzi z radością podkreślił wielką wiarę par. Rafałówka i wygłosił kazanie o apostolstwie katolików

w obronie i szerzeniu wiary katolickiej. Do Sakramentów Bierzmowania przystąpiło 800 osób. Przemówienie J. E. Ks. Biskupa po bierzmowaniu miało na względzie uświadomienie bierzmowanych, o łaskach których stali się uczestnikami, i współdziałaniu z nimi. Katechizacja dzieci wykazała bardzo dobre wyniki osiągnięte w nauczaniu religii. W powrotnej drodze z Rafałówki ludność katolicka i innych wyznań żegnająca J. E. Ks. Biskupa wyrażała podziękowanie za przybycie do parafii.

Wizyta kanoniczna par. Horochowskiej wypadła w dniu 5 i 6 czerwca, gdzie oddawna oczekiwano Najdostojniejszego Pasterza, to też u pierwszej już bramy zgotowano owacyjne powitanie. Przybranego w uroczyste szaty J. E. Ks. Biskupa powitał starosta powiatowy p. Raczyński, a radny miasta wręczył „chleb i sól". Przy następnej bramie witał ks. prob. Puzyrewicz, Kolumny Akcji Katolickiej, organizacje społeczne i młodzież szkolna, u drzwi zaś kościoła miejscowy dziedzic p. Hr. Krasicki i prezes Akcji Katolickiej p. Orzechowski. Po ingresie do Kościoła i odprawieniu modłów ks. Prob. w słowach pełnych serdeczności i uznania dla swych parafian złożył sprawozdanie, poczem Najdostojniejszy Pasterz wygłosił kazanie. Następnego dnia J. E. Ks. Biskup odprawił Mszę św., udzielił sakramentu Bierzmowania dla 600 osób, a po sumie przeprowadził katechizację dzieci które wykazały dobrą znajomość wiary św. i przyjął sprawozdanie od Zarządu Akcji Katolickiej stale postępującej w swym rozwoju.

Serdecznie żegnany udaje się J. E. Ks. Biskup do par. Nowy Zahorów... Stara i zmurszała świątynia pamiętająca świetne czasy katolicyzmu, dziś zawdzięczając ks. prob. Zielskiemu dźwigająca się już z ruiny i chroniąca tych katolików i polaków, którzy pomimo prześladowań zaborcy dochowali swej wiary św. Miejscowy ks. Proboszcz F. Zielski serdecznie dziękował Najdostojniejszemu Pasterzowi za przybycie, a J. E. Ks. Biskup tak samo jak w innych parafiach udzie-

lił sakramentu Bierzmowania wiernym i przeprowadził katechizację dzieci, która wykazała dobrą znajomość wiary św.

Stąd Najdostojniejszy Pasterz udał się do par. Granatów. Typowa polska wieś z domieszką elementu osadniczego. Nowozbudowany drewniany kościół... Przyciszonym ale pełnym namaszczenia głosem wita J. E. Ks. Biskupa ks. Prob. W. Batowski i zdaje sprawozdanie ze stanu parafii. Tutaj, jak i w innych parafiach, Najdostojniejszy Pasterz, poza czynnościami związanymi z wizytą kanoniczną przeprowadza katechizację dziatwy i chętnie rozmawia i błogosławi dziatwie prawosławnej, która przybyła wraz z nauczycielstwem, by wziąć udział w uroczystości katolickiej. Po skończonej wizytacji J. E. Ks. Biskup udał się do Łucka zwiedzając po drodze piękny kościół w Zaturcach.

Następnie udał się Najdostojniejszy Pasterz do dekanatu koreckiego. Pierwszą parafią był Międzyrzec-Korecki. Na spotkanie J. E. Ks. Biskupa wyjechał szwadron ułanów KOPu. W mieście powitał Starosta Powiatu Rówieńskiego i Dowódca KOPu. Piękny stary Kościół, niegdyś OO. Pijarów, odrestaurowany i dobrze utrzymany przez obecnego Proboszcza i Dziekana ks. Pająka. Do sakr. Bierzmowania przystąpiło 500 osób. Po sumie J. E. Ks. Biskup przeprowadził katechizację dzieci, a Zarząd Akcji Katolickiej złożył sprawozdanie.

Z Międzyrzeca J. E. udaje się eskortowany przez szwadron KOPu do Niewirkowa, starej parafii, do której niegdyś należały wsie odległe po 70 kilometrów. Parafianie tamtejsi pamiętają swych zasłużonych proboszczów jak ks. Prał. Tokarzewskiego i ks. Kan. Szumana. Po przeprowadzeniu wizytacji J. E. Ks. Biskup odwiedził strażnicę KOPu pragnąc dać wyraz uznania wielkich zasług żołnierza polskiego na pograniczu. Tym szarym żołnierzom i ich Dowódcom zawdzięcza b. dużo katolicyzm na kresach, gdyż oni w wielu pa-

rafiach byli tymi pionierami w budowie kościołów i kaplic. Nie mniejszą też zasługę położyli w krzewieniu kultury na kresach przez zakładanie szkół.

Stąd eskortowany przez tychże kopistów J. E. Ks. Biskup wyjechał do Ludwipola, Jest to duża ludowa parafia, która w bardzo uroczysty sposób witała Najdostojniejszego Pasterza. Ludność zciągnęła z miejscowości odległegłych o kilkadziesiąt kilometrów. Do sakr. Bierzmowania przystąpiło około 1000 osób.

Następna wizytacja została przeprowadzona w nadgranicznych parafiach, t. j. w Korcu i Myszakówce. Korzec to niegdyś wielka rezydencja ks. Koreckich, dziś mała i zamierająca prawie mieścina. Prastara parafia, posiada pięknie odnowiony Kościół przez ks. prob. Godzińskiego. Wizytacja wypadła w uroczystość św. Antoniego, którego ludność katolicka i prawosławna od wieków otacza szczególną czcią. Wszędzie widać dużą pracę katolicką i przywiązanie narodu polskiego do wiary katolickiej.

Prawie, że egzotyczna par. to Myszakówka. Kościół i nowa plebania znajdują się wśród iglastych lasów. Ludność katolicka, zamieszkała tu oddawna odznacza się żywym przywiązaniem do Kościoła katolickiego. Organizacyjne życie katolickie rozwija się dość pomyślnie zawdzięczając ks. prob. Andryce. Tutaj w czasie przejazdu z jednej parafii co drugiej, wszędzie witali J. E. Ks. Biskupa żołnierze ze strażnic KOPu.

Trzeba stwierdzić, że w miejcowościach nadgranicznych szczególnie serdecznie witany był Najdostojniejszy Pasterz nie tylko przez katolików, ale i przez ludność prawosławną. Duchowni prawosławni w swych przemówieniach wyrażali radość, że należą do Rzeczypospolitej Polskiej, która zabezpiecza wolność religijną, osobistą i gospodarczą; gdyż tam za słupami granicznymi rozpościera się bezbrzeżna pustka nie tylko na źle uprawnych polach „kłchoza", ale i niewola ducha, bo nigdzie tam nie widać świąty-

ni, ani słychać odwiecznej melodii dzwonów wzywających na modlitwę.

Wizytacja w Radziwiłłowie odbyła się w połowie miesiąca czerwca. Zawdzięczając niezmiernej energii ks. prob. M. Brodeckiego, w powitaniu J. E. Ks. Biskupa wzięło udział całe społeczeństwo na czele z starostą powiatowym p. Buyko, ks. Dziekanem Woronowiczem i Burmistrzem miasta p. Bojarskim. Piękny kościół, w wykonaniu legatu ś. p. Jankowskiego, zbudowany przez p. Nagrodzkiego nie mógł zmieścić w swych murach wszystkich przybyłych wiernych. Do Sakr. Bierzmowania przystępiło 600 osób. Parafia coraz więcej wykazuje żywotności pod względem religijno-moralnym. Szczególniej dzieci odznaczają się dobrą znajomością zasad wiary św., należą przy tym do Stowarzyszeń religijnych.

Ostatnią parafią wizytacji w dekanacie dubieńskim była Pełcza. Parafia niedawno powstała. Kościół nowozbudowany staraniem Ks. Murawskiego, który też położył zasługi w zorganizowaniu parafii. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło do 1000 osób. Z Pełczy Najdostojniejszy Pasterz udał się do Łucka po prodze odwiedzając kościół w Młynowie.

Wizytacje te stwierdziły głęboką wiarę ludu polskiego na Wołyniu. Lud ten daleki jest od ulegania wpływom propagandy sekciarskiej, któremu tak masowo ulega ludność prawosławna. Dzięki żywej wierze ludność katolicka i polska broni się od wpływów komunistycznych, jakkolwiek znajduje się w niedalekim sąsiedztwie z państwem komunizmu. Można śmiało stwierdzić, że im bliżej granicy tym większe jest zrozumienie niebezpieczeństwa komunizmu, nie tylko dla kraju, ale i dla dobrobytu i dla wolności człowieka.

Pocieszającym jest fakt, że ludność polska dzięki ofiarnej pomocy rodaków z innych dzielnic, budując coraz liczniejsze kościoły i kaplice odznacza się wysokim poziomem religijno-moralnym, pozwalającym jej spełnić dziejowe zadanie, jakie Pan Bóg narodowi

polskiemu na kresach wyznaczył. W czasie wizytacji stwierdzono, że na terenie każdej parafii istnieje Akcja Katolicka, szczególniej swą żywotnością odznaczają się Stowarzyszenia Młodzieżowe. Do Sakr. Bierzmowania przystąpiło ponad 10 tysięcy wiernych. W uroczystościach cała ludność brała udział, wykazując, że wiara katolicka najlepiej i najpotężniej ją łączy i prowadzi do prawdziwego szczęścia.

Ks. Dr. M. Leszczyński.

Redaktor Ks. Tymoteusz Szyszkiewicz

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

Drukarnia Kurii Biskupiej Łuckiej.

Roczna prenumerata 24 zł. Pojedyńczy zeszyt 2 zł.